

ANETA ANTOSIAK

TYSIĄCLATKA – O DAWNEJ SZKOLE

**SCENARIUSZ PRZEDSTAWIENIA
DLA UCZNIÓW KLAS IV-VI SZKOŁY PODSTAWOWEJ ORAZ GIMNAZJUM**

© Copyright by **Pracownia Edukacyjno-Artystyczna Skene**

Żory 2013

ISBN 978-83-63171-16-2

www.skene.com.pl

e-mail: pracownia@skene.com.pl

Wydawca wyraża zgodę na kopiowanie tekstu na potrzeby wystawienia przedstawienia przez nabywcę scenariusza.

Wstęp

Poniższy tekst stanowi w niewiele zmienionej formie część spektaklu napisanego z okazji 40-lecia Szkoły Podstawowej im. Marii Skłodowskiej-Curie w Jastrzębiu-Zdroju.

Można go wystawić z dowolnej okazji, odwołującej się do tematu szkolnictwa lub historii. Jego głównym motywem jest dawna szkoła z czasów socjalistycznych. Forma spektaklu pozwala dowolnie dodawać kolejne elementy (można zatem dołączyć prezentację ukazującą budowę tysiąclatek lub fragmenty mówiące np. o obowiązkowym języku rosyjskim, nauce w soboty itd.)

Zakończenie przedstawienia (którym jest podział pracy pomiędzy uczniów piszących do gazetki szkolnej) można dowolnie zmienić i uzależnić od powodu, z jakiego je wstawiono. Przykładowo, jeśli był to Dzień Edukacji Narodowej, można wprowadzić jako zadanie dziennikarskie zebranie informacji o dawnych nauczycielach z danej szkoły. Można nawet dodać krótką drugą część przedstawienia, podczas której uczniowie przedstawiają zebrane materiały.

W tekście zostało zaproponowane zakończenie A i B. Pierwsze z nich pasuje do wielu sytuacji. Zakończenie B było wystawione podczas premiery, uczniowie postawili sobie za zadanie zebranie informacji o wybitnych absolwentach, pasjach nauczycieli i uczniów oraz o patronce szkoły. Wynikało to z dalszej części imprezy, podczas której przedstawiono właśnie wybitnych absolwentów oraz miała miejsce druga część przedstawienia, dotycząca biografii Marii Skłodowskiej-Curie (została wydana w osobnym e-booku). Można było później zwiedzić również wystawę „Nasze pasje”.

Występują:

Tomek
Ania
Kasia
Wojtek

Scenografia

Stół z czterema krzesłami, pozostałe elementy są najzupełniej dowolne.

Przy stole siedzi Tomek, nudzi się, zmienia co chwilę pozycję. Wpadają Ania, Kasia i Wojtek.

Wojtek

Co, już na zebranie czekasz? Nie wiedziałem, że ty taki pierwszy do pracy.

Tomek

Godziny pomyliłem.

Ania

O, biedactwo, czekasz od 13?

Tomek

Nie, od 12.

Kasia

To trzeba było do domu iść.

Tomek

Jak o 13 zorientowałem się, że to na 14, to już mi się nie chciało.

Ania

W ogóle, super, że do nas dołączasz.

Tomek

Nie dołączasz, tylko kazali mi z wami ten numer zrobić. Kto by w tych czasach za dziennikarstwo się brał.

Wojtek

My.

Tomek

I chyba tylko wy.

Kasia

Co ty taki kiepski humor masz?

Tomek

Jak można mieć dobry, jak mam napisać o historii szkoły. Po pierwsze, napisać, a to koszmar. Po drugie, historia to drugi koszmar, a szkoła to trzeci.

Ania

A ty?

Tomek

Co ja?

Ania

Może czwarty koszmar?

Tomek

Ej, bo pójde.

Kasia

Ej, my mamy ochotę stworzyć ten jubileuszowy numer, a ty i tak musisz nam pomóc, więc nie marudź.

Tomek

Do rzeczy. Jak taka dziennikarska praca wygląda? Mam zdobyć zdjęcia pana dyrektora sprzed 40 lat?

Ania

Nie bawimy się w paparazzich.

Tomek

Jaki papa?

Kasia

Nieważne, już ci mówimy co i jak.

Ania

Najpierw ustalamy, o czym piszemy.

Kasia

Potem dzielimy się pracą.

Wojtek

A jak są po drodze problemy albo kłótnie, to pani redaktor naczelna Ania...

Ania

Miło mi.

Wojtek

...stara się coś z tym zrobić.

Kasia

To zaczynamy od punktu pierwszego.

Ania

Ja już sobie spisałam, wy możecie potem dodać.

Wojtek

Rzucaj, naczelna.

Ania

Po pierwsze, zbieramy najważniejsze daty z historii szkoły.

Tomek

Historia, mówiłem, że to koszmar będzie. Co może być ciekawego w historii szkoły?